

Przemoc w jeżowskim przedszkolu

data aktualizacji: 2021.05.19 autor: Beata Pierzchała



(fot. Beata Pierzchała)

W oficjalnej nomenklaturze nazywa się to „nieodpowiednim zachowaniem wobec dziecka”. Rodzice mówią o przemocy słownej i fizycznej. Nauczycielka z jeżowskiego przedszkola została zawieszona w wykonywaniu obowiązków. Nie pracuje z dziećmi od 1 lutego.

- Znęcanie to zbyt daleko idące stwierdzenie - przekonuje Sylwia Kotowska, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Jeżowie. - Natomiast potwierdzam, że rodzice złożyli pisemną skargę na zachowania jednej z nauczycielek naszego przedszkola.

Dziecko poskarżyło się rodzicom, że pani krzyczy, wyzywa i szarpie. Okazało się, że to nie jest pojedynczy przypadek. Rodzice wspólnie postanowili złożyć w tej sprawie pismo do dyrekcji.

- Nauczycielka nie pracuje już od 1 lutego, trwa teraz postępowanie wyjaśniające - mówi dyrektor Sylwia Kotowska. - I dopóki wszystko nie zostanie wyjaśnione, to nie wróci do pracy.

Postępowanie prowadzi Łódzki Kurator Oświaty, do pracy przy tej sprawie zostały wytypowane dwie

osoby.

Małe dziecko doświadcza przemocy, jeżeli:

- nagle boi się iść do przedszkola bez wyraźnego powodu,
- każdego ranka skarży się na bóle głowy lub brzucha,
- czepia się Ciebie i jest płaksawe,
- powraca do domu z siniakami, których pochodzenia nie może wyjaśnić,
- szuka odosobnienia lub wpada w stan depresyjny,
- ciągle mówi o dziecku, które ponoć robi mu różne psoty,
- ma trudności ze skupieniem uwagi,
- unika kontaktu wzrokowego, gdy rodzice pytają o przedszkole.

Pełny artykuł w najnowszym wydaniu "Głosu" z 20 maja, e-wydanie można kupić [TU](#)

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/38658-przemoc-w-jezowskim-przedszkolu>